

Ks. dr Robert Sadlak

Prefekt Wyższego Międzydiecezjalnego Seminarium Duchownego w Opolu i wykładowca teologii pastoralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego.

***Fair play* w życiu wierzącego sportowca na przykładzie Grzegorza Jakosza.**

Rola sportu w XXI wieku nabiera coraz większego znaczenia. Obserwując zwiększającą się liczbę ludzi uprawiających sport amatorsko i wyczynowo, a także populację kibicujących i oglądających zmagania zawodników, należy stwierdzić, że ogólnie pojęty sport staje się dla współczesnego człowieka jedną z największych pasji, co oczywiście ma kolosalny wpływ w procesie kulturotwórczym i wychowawczym¹. Poniższe rozważania związane z postawą *fair play* na sportowej arenie i „poza okiem” kibiców czy reporterów w życiu ludzi sportu mają charakter teoretyczno-praktyczny. Pierwsza część zawiera podstawy teologiczne, wypływające z wiary sportowców, która domaga się czytelnego świadectwa i określonej postawy w życiu. Jest bardziej teoretyczna. Druga natomiast odsłona tego artykułu, skupia się na praktyce, dając przykład zawodowego piłkarza i trenera. Pozwala to zrozumieć, jak człowiekowi wierzącemu łatwiej jest poprzez swoją wiarę w Boga i nieoddzielania Go od rzeczywistości sportu być wiernym wyższym wartościom.

Podejmując temat sportu i obecnej w nim idei gry *fair play*, warto przywołać nauczanie Jana Pawła II, który sam doskonale czuł ducha owej rywalizacji. Posługiwał się nią w swoim duszpasterskim oddziaływaniu i już jako papież wielokrotnie zwracał się do sportowców, działaczy, trenerów czy lekarzy, podkreślając istotną rolę sportu w życiu poszczególnych jednostek, narodów i całej ludzkiej rodziny. Podkreślał, że zdrowa i oparta na właściwych zasadach rywalizacja, stanowi niewątpliwie znamieny czynnik w wychowaniu moralnym i społecznym, zarówno na płaszczyźnie międzynarodowej i krajowej, a także na płaszczyźnie wspólnotowej i osobistej². W swoim społecznym nauczaniu papież Polak dokonał niejako teologicznej nobilitacji sportu, ukazując jego wartość religijną i kulturotwórczą. Stąd każdy angażujący się w tę aktywność ludzkiego postępowania, za oczywiste powinien przyjąć odgórne zasady walki i gry *fair play*, która stanowi ważny czynnik w procesie wszechstronnego doskonalenia człowieka³. Uprawianie sportu, polegającego na wykonywaniu różnego rodzaju ćwiczeń doskonalących ciało, niejednokrotnie staje się przyczyną kształtowania w człowieku postaw moralnych i podnoszenia poziomu kultury oraz dokonuje hartu ducha ludzkiego⁴. To właśnie kultura sportu sprawia, że człowiek przedkłada

¹ J. Czechowski, *Sport w perspektywie procesu wychowawczego*, „Przegląd pedagogiczny” nr 2, rok 2015, s. 61.

² Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników i organizatorów XII Światowych Igrzysk Młodzieży Salezjańskiej w Warszawie 28 czerwca – 3 maja 2001 roku*, <http://www.sport.episkopat.pl/zadania/> (13.01.2018).

³ D. Pater, *Współczesna myśl katolicka o wartości sportu w życiu człowieka*, „Warszawskie Studia Teologiczne” nr 2 25:2012, s. 216.

⁴ M. Graczyk, *Udział sportu w kształtowaniu moralnych doskonałości człowieka*, w: M. Barlak, Z. Dziubiński (red.), *Kościół a sport*, Warszawa 1995, s. 77.

więcej „być” nad „mieć” i staje się bardziej człowiekiem⁵. Sportowa rywalizacja również powinna być oparta na ogólnokulturowych wartościach.

Przypatrując się współczesnym wyczynowym sportowcom rozmaitych dyscyplin, będących niejednokrotnie autorytetami zwłaszcza dla młodych ludzi, można zadać sobie pytanie, na ile są oni zdolni obronić się przed skomercjalizowaniem i nie zatracić w sobie wspomnianej postawy wyższości „być” nad „mieć”. Kiedy sami zawodnicy, a także działacze i kibice pozostaną wierni powyższej zasadzie kulturotwórczej, wówczas cała rzeczywistość sportu, będzie przyczyniała się do kształtowania oraz pogłębienia w poszczególnej osobie fizycznego, moralnego i zarazem dydaktycznego charakteru omawianej rywalizacji międzyludzkiej. Mając taką wizję i podejście do sportowej rywalizacji, należy odczytać zaangażowanie zwolenników aktywności fizycznej, jako misję oraz posłannictwo człowieka do realizacji wolności i godności poszczególnych jednostek ludzkich⁶. Prezentując taką postawę i będąc najpierw człowiekiem, sportowcy i kibice będą potrafili na boisku, parkiecie czy innych arenach swojej rywalizacji ukazywać wartość gry z duchem *fair play*, przekładając to na codzienność.

Niestety życie pokazuje, że w sporcie, gdzie niejednokrotnie gra toczy się o duże pieniądze, pojawia się realna pokusa niemająca nic wspólnego z *fair play*, co staje się przyczyną deprawacji wielu ludzi, w tym młodych adeptów sportowych zmagania⁷. Niestety ma to także swoje późniejsze przełożenie na życie w społeczeństwie i jest zaprzeczeniem ducha *fair play*. W tym kontekście wykształcenie w sobie właściwej postawy opartej na ludzkiej moralności, niewątpliwie wiąże się z zachowywaniem narzuconych w rywalizacji różnych dyscyplin sportowych ducha gry *fair*. Dzięki takiej postawie i pozytywnym uporze w zmaganiach fizycznych w życiu wielu ludzi dochodzą do głosu takie wartości nowoczesnej cywilizacji, jak zdrowa rywalizacja i walka o sukces przy równoczesnym lansowaniu potrzeby współpracy, subsydiarności i przyjaźni⁸.

Należy też zauważyć, iż dopełnieniem w życiu wierzących w Boga sportowców i działaczy pozostaje Ewangelia i płynący z niej przekaz. Dzięki niej wszelka działalność, także ta na niwie sportowej, jest w stanie o wiele łatwiej dostrzec sens zwycięstwa i porażki, sens ponadludzkiego nieraz wysiłku i poświęceń. Dobra Nowina pozwala także kształtować i pielęgnować w człowieku takie wartości, które nie będą budować sukcesu na krzywdzie ludzkiej oraz dążyć do celu za wszelką cenę, nawet kosztem wartości moralnych. Wiara w życiu ludzi sportu staje się jeszcze lepszą okazją, by rozwijać w sobie cnoty chrześcijańskie i naturalne, jak choćby odgórne założenie gry *fair*, bez których sport nie mógłby się rozwijać, a wręcz przeciwnie, zamknąłby się w ciasnych ramach materializmu, bez dostrzeżenia innych i wznioślejszych celów⁹.

⁵ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 89.

⁶ M. Graczyk, *Udział sportu w kształtowaniu moralnych doskonałości człowieka*, s. 77.

⁷ M. Barlak, *Przywrócić blask humanizmowi sportu*, w: Z. Dziubiński (red.), *Chrześcijańska etyka sportu*, Warszawa 1993, s. 21.

⁸ Z. Krawczyk, *Sport wyczynowy w zmieniającym się społeczeństwie*, w: Z. Dziubiński (red.), *Wiara a sport*, Warszawa 1999, s. 25.

⁹ A. Podolski, *Duchowy wymiar cierpienia sportowców wyczynowych*, Rzeszów 2012, s. 167.

Opierająca się na chrześcijańskim humanizmie i personalizmie idea gry i postawy *fair play*, odwołująca się do takich wartości, jak zdrowa rywalizacja, przyjaźń, miłość, solidarność, poszanowanie godności drugiego człowieka, pokój i sprawiedliwość, z pewnością stanowią wielką wartość w procesie wychowawczym człowieka od najmłodszych jego lat¹⁰. Pomagają kształtować w poszczególnej jednostce siłę do walki o wyższe cele, nieustępliwość w dążeniu do celu i realizację założonych planów. W pewnym sensie wysiłek sportowy mimo, że dotyczy tężyzny fizycznej, z drugiej strony hartuje ludzkiego ducha, także w staraniu o cel ostateczny, jakim jest niebo (zob. 2 Tm 4,7). Można wyliczyć wiele zalet ćwiczeń fizycznych, treningów, które mają pozytywny wpływ na życie jednostki. W stosunku do ciała można wskazać na: zdrowie, siłę, zwinność, zgrabność, wdzięk czy piękno, ale dzięki tego rodzaju wysiłkom formują się w osobie ludzkiej i jej duszy takie cechy jak: męstwo, wytrwałość i duch wyrzeczenia, korelujący z postawą chrześcijańskiej ascezy¹¹. Nawet Sobór Watykański II wskazuje w swoim nauczaniu na aktywność fizyczną, jako dobro, pomagające w zachowywaniu równowagi psychicznej. Naucza też, że sport generuje w ludzkim życiu takie wartości, jak „wytwarzanie braterskich związków między ludźmi należącymi do wszystkich środowisk, narodów i ras”¹².

Sport jest bez wątpienia formą poszukiwania przez osobę ludzką swojej istoty oraz drogą przekraczania samego siebie i jak pokazuje historia, ma znaczący wpływ na kształtowanie osobowości, a zarazem pozwala kształtować coraz głębszą postawę humanizmu¹³. Jednym słowem sportowa rywalizacja stanowi w procesie wychowania znaczącą rolę i ma wpływ na młodego człowieka, gdy ten sam jest adeptem konkretnej dyscypliny sportowej, bądź wpatrzony jest w przykład życia swoich idoli, których twarze rozpoznawane są w środkach społecznego przekazu.

"Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami"¹⁴. Jednym z takich świadków i przykładów życia ideą *fair play* w życiu codziennym i podczas sportowej rywalizacji jest zawodowy piłkarz i obecnie trener: Grzegorz Jakosz¹⁵. Doświadczenie tego człowieka jest o tyle cenne, że przedstawiony powyżej dialog wiary ze sportem, Grzegorz potrafi przenieść także do swojej pracy z młodzieżą, co czyni jego sportowe poczynania efektywniejszymi w procesie wychowania i towarzyszenia młodym na drodze ich wzrostu

¹⁰ E. Pleń. *Sportowców duszpasterstwo*, w: R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski (red.), *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006, s. 812.

¹¹ Z. Dziubiński, *Sport w perspektywie św. Jana Pawła II i św. Jana Bosko*, Warszawa 2017, s. 141.

¹² Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań: 2002 nr 61.

¹³ Z. Krawczyk, *Sport i humanizm*, w: M. Brylak (red.), *Personalistyczna wizja sportu*, Warszawa 1994, s. 29.

¹⁴ Paweł VI. *Evangelii nuntiandi*. Posynodalna adhortacja apostołska o ewangelizacji w świecie współczesnym, Wrocław 2001, nr 41.

¹⁵ Zawodowy piłkarz, będący aktualnie trenerem i nauczycielem wychowania fizycznego. Ceniony przez rodziców jako pedagog i wychowawca dzieci i młodzieży. Kierując się chrześcijańskimi zasadami w życiu, stara się poprzez piłkę nożną wychowywać i zaszczepiać w swoich zawodnikach ducha walki *fair play*, jak również kształtować w swoich podopiecznych elementy prawdziwego humanizmu. Pochodzi z Raciborza i jest wychowankiem KS Unii Racibórz. Następnie występował w następujących klubach: 1998-2002 Włókniarz Kietrz, 2002-2003 GKS Bełchatów (przed przyjściem do tego klubu trenował w Legii Warszawa), 2003-2004 Górnik Zabrze, 2004-2005 Polonia Warszawa, 2005-2007 Arka Gdynia, 2007-2009 Odra Wodzisław Śl., 2009-2010 GKP Gorzów Wlkp., 2010-2012 MKS Chojniczanka Chojnice, 2012-2014 APN Odra Wodzisław Śl. (grający trener), 2014-2015 LKS Unia Turza Śl., 2015 nadal KS Rafako Racibórz (grający trener).

kształtując jego człowieczeństwo. Poniżej kilka myśli i odpowiedzi na pytania wynikające z obecnego tematu, których udziela wspomniany piłkarz i trener. Stają się one niejako świadectwem powyższych teoretycznych rozważań:

Jaką rolę sport pełni rolę w wychowaniu młodego człowieka i czy zachowania z boiska znajdują swoje przełożenie na życie tych ludzi w społeczeństwie?

(Grzegorz Jakosz) Muszę powiedzieć, że każdy trener powinien zdawać sobie sprawę z faktu, iż ma wpływ na wychowanie swoich podopiecznych, szczególnie tych najmłodszych. Oczywiście wychowanie głównie spoczywa na rodzicach, a trener w klubie, czy też nauczyciel w szkole może jedynie w tej kwestii pomóc. Pamiętam jak pewnego razu pewien rodzic przyprowadził swoje dziecko na trening i powiedział do mnie, abym je zdyscyplinował. Odpowiedziałem, że postaram się jak tylko będę mógł, ale proszę zauważyć, że to państwo, jako rodzice spędzacie z waszym synem każdy dzień jego życia a ja będę z nim przebywać zaledwie 3 godziny tygodniowo.

Dużo mówi się, że sport uczy tego czy tamtego i niekiedy ludziom wydaje się, że to wystarczy i uciekają od odpowiedzialności za wychowanie swojego dziecka. To jak ja jestem wychowany, zawdzięczam przede wszystkim moim rodzicom. Jednak sport także uczy i wychowuje. Zawodnicy niejednokrotnie wpatrzeni są w trenera i co by nie powiedział, to uważają za „święte słowa”. Dlatego uważam, że praca trenera to zarazem olbrzymia odpowiedzialność. Czasami nie zdajemy sobie sprawy, że nawet niezbyt ważne według nas zdanie wypowiedziane do zawodnika zupełnie zmienia jego myślenie. Ważne jest, aby były to przyzwoite, prawe i właściwe uwagi. Z doświadczenia wiem, bo pracowałem z wieloma trenerami i różnie bywało z wygłaszanymi przez nich teoriami, a zawodnicy później postępowali wedle tego, co usłyszeli. Jestem katolikiem i głęboko wierzę, że Duch Święty pomaga mi i sprawia, że to, co zakorzenię w sercach moich wychowanków będzie dobre. Poprzez sport a konkretnie piłkę nożną, nabywa się umiejętności *stricto* piłkarskich, ale również kształtuje się wiele cech charakteru, postaw itp. W dobie sukcesów naszej piłkarskiej reprezentacji, każdy z początkujących zawodników chciałby być drugim Lewandowskim, Piszczkiem czy też Błaszczykowskim. Jako trener w pierwszym etapie szkolenia małych dzieci zwracam uwagę na dobrą zabawę, ale staram się także, aby dzieci nauczyły się, co to dyscyplina, punktualność, kultura osobista, współpraca w grupie, wzajemna pomoc, *fair play*, cierpliwość, wytrwałość, ciężka praca itd. Powtarzam im, że wyżej wymienieni piłkarze Reprezentacji Polski osiągnęli sukces w sporcie dzięki właśnie tym cechom a nie jedynie talentowi. Wiele mówi się, że sport uczy pokory. To prawda. Młody zawodnik, który jest dopiero na starcie swojej przygody, czy nawet wielkiej kariery, powinien twardo stąpać po ziemi. Sam wiele przeżyłem i doświadczyłem. Podczas gry w klubach polskiej ekstraklasy spotkałem wielu zawodników, wiele widziałem, odbyłem dużo ciekawych rozmów i niejednokrotnie zdarzało się, że niektórzy z zawodników spokornieli, ale jak już było za późno, czyli

gdy ich kariera dobiegała końca i nie osiągnęli tyle, na ile było ich stać. Dlatego zawsze powtarzam, żeby twardo stąpali po ziemi, byli pokorni i szanowali to, co mają i co mogą jeszcze osiągnąć, bo równie szybko można wszystko stracić.

Co w sporcie jest największą wartością? Dzisiaj, kiedy rywalizacja sportowa w różnych dyscyplinach, także w piłce nożnej staje się komercją i do zwycięstwa nieraz dąży się „po trupach” czy jest w nim miejsce na takie wartości jak duch braterstwa, uznanie klasy przeciwnika, wzajemny szacunek?

(Grzegorz Jakosz) Jak wspomniałem we wcześniejszym pytaniu wszystko zależy od tego, jak dany piłkarz został wychowany. Wszyscy doskonale wiemy, że dzisiejszy sport a konkretnie piłka nożna to bardzo duże pieniądze. Większość początkujących piłkarzy marzy o sławie i bogactwie. Można zaobserwować, że często dąży się do wyznaczonego celu po tzw. „trupach”. Czasami trenerzy mówią, pokaż trochę cwaniactwa, przewróć się w polu karnym. Nie lubię tego. Wiem, że liczy się wynik, ale nie ponad uczciwość, godność czy szacunek do drugiego człowieka. Moi zawodnicy doskonale wiedzą, że nie uznają czegoś takiego, jak cwaniactwo boiskowe. Dla mnie osobiście piłkarz ma wykazać się to z mądrością, ma szanować przeciwnika tak, jak sam chciałby być szanowany przez niego i jeżeli przegramy mecz, pokorą i szacunkiem uznamy wyższość przeciwnika. Każda porażka powinna czegoś uczyć i dawać pozytywny bodziec do pracy, aby stać się lepszym. Wśród najlepszych piłkarzy na świecie można dostrzec, że mimo chęci zwycięstwa i towarzyszącym im ogromnym emocjom potrafią z pokorą uznać wyższość przeciwnika. Grałem w rozmaitych klubach z wieloma piłkarzami, przeciwko wielu znanym piłkarzom i mogę stwierdzić, że ci, którzy osiągnęli w sporcie najwięcej, cechowali się pokorą, pracowitością, kulturą osobistą czy też szacunkiem dla przeciwnika.

W jaki sposób i czy w ogóle, człowiek żyjący ze sportu, może w sobie obronić najwyższą wartość jaką jest Bóg i Jego przykazania?

(Grzegorz Jakosz) Oczywiście, że tak. Tak zostałem wychowany, że najważniejszy jest Bóg. On dał mi życie i kiedyś powoła mnie do Siebie. Nigdy nie rozgraniczałem sportu i wiary, to znaczy, że teraz jestem piłkarzem, a później katolikiem. Kiedyś grając w Górniku Zabrze jeden kolega spytał mnie, dlaczego nie jem mięsa w piątek, skoro w sobotę jest mecz i muszę mieć siły. Odpowiedziałem, że poszczę w piątek i że jak nie zjem mięsa, to nic mi się nie stanie a oprócz tego mogę zjeść coś innego. Kolega stwierdził, że też jest katolikiem, no, ale przecież jest mecz i musi mieć siły. Mówię do niego, że już wiele lat gram w piłkę, w piątek poszczę i nigdy nie zabrakło mi sił. Zawsze powierzam się Bogu przed każdym meczem i Jego Opatrzności. Bardzo łatwo w dobie bogactwa,

wygodnego życia zapomnieć o Bogu i Jego przykazaniach, jednak wielu sławnych sportowców pokazuje, że można żyć wartościami, płynącymi od Boga, w każdym momencie swojego życia.

Postawa fair play na parkiecie, boisku, lodowisku, macie... a także przy stole prezydiatnym i związkowym jest możliwa? Jakimi cechami musi odznaczać się sportowiec, działacz by ją obronić i propagować we współczesnym, mocno nastawionym na zysk świecie?

(Grzegorz Jakosz) Postawa *fair play* jest możliwa i nieraz tego doświadczamy. Pamiętam pewien mecz piłki nożnej, sędzia podyktował rzut karny, a zawodnik, który był rzekomo faulowany powiedział do sędziego, że karnego nie było i ten po chwili cofnął swoją decyzję. Trzeba przyznać, że rzadko widzimy tego typu sytuacje. Ile taki zawodnik musiał mieć dzisiaj w sobie odwagi, żeby tak postąpić. Przecież mógł spotkać się z krytyką trenera, kolegów, działaczy, kibiców, którzy w myśl „nie ważne jak, byleby tylko osiągnąć sukces”. A jednak można. Na pewno sportowiec skromny, uczciwy i pokorny zawsze będzie rywalizować w duchu przepisów *fair play* i prawdziwy sport będzie dla niego ponad wszelki zysk.

Analizując powyższe słowa Grzegorza Jakosza, należy stwierdzić, iż sport ze wszystkimi jego odśłonami, zawsze winien mieć na uwadze aspekt wychowawczy i pedagogiczny. Cała ta rzeczywistość musi zmierzać do kształtowania i rozwijania w człowieku, zwłaszcza tym najmłodszym, pełny obraz humanizmu i mieć na uwadze jego harmonijny rozwój. Jeżeli uprawianie sportu, takich wartości nie rozwija w poszczególnych jednostkach, wątpliwym będzie wydawał się sens jego uprawiania i zaangażowania. Do trenerów, działaczy i samych zawodników należy wskazywanie gry *fair play* na arenach fizycznych potyczek, ale też poza nimi. Wtedy są *fair*, kiedy potrafią przeciwstawić się dominującym w obecnej kulturze niechlubnym wzorom estetycznym, hedonistycznym, związanych z konsumpcją czasu wolnego, niedojrzałości emocjonalnej itp.¹⁶ To właśnie starał się uwypuklić w swoich słowach, ale nade wszystko przykładem życia, zawodowy piłkarz, a obecnie trener i wychowawca młodych, Grzegorz Jakosz.

Cała idea *fair play* w procesie wychowania i w rywalizacji sportowej, staje się również przygotowaniem i wsparciem dla życia duchowego człowieka. Uprawianie sportu przez chrześcijanina, prowadzenie działalności z nim związanej, a także podejmowanie się trenerskich zadań, staje się dla osoby wierzącej okazją „chwalenia Boga w naszym ciele” (1 Kor 6, 20). Dlatego należy zwrócić uwagę na kulturotwórczą i pedagogiczną funkcję sportu i obecnej w nim tak dzisiaj nieodzownej gry *fair play*.

Dla większości ludzi, celem uprawiania określonej dyscypliny jest po prostu zdrowie, a dla wyczynowców niewątpliwie tytuł mistrzowski. Jednych i drugich jednak łączy jeden nadrzędny cel,

¹⁶ Z. Dziubiński, *Sport i turystyka w Kościele rzymskokatolickim*, Warszawa 2015, s. 193.

jeszcze wznioślejszy, który prowadzi wprost do Boga. Mowa tu o doskonałości i nie tylko tej związanej z tężyzną fizyczną, ale doskonałości związanej z obrazem całego człowieka, całości jego postępowania i umiejętności przetransponowania idei *fair play* na życie wiarą, w rodzinie, w procesie wychowywania młodych i ogólnie rzecz biorąc w ludzkiej codzienności. To właśnie owa codzienność dla wielu staje się areną walki, oby te najwyższe wartości, w tym powszednim zmaganiu zostały obronione (zob. Mt 5, 48; 1 Kor 14, 20)¹⁷.



Grzegorz Jakosz podczas występów a Arce Gdynia.

Bibliografia:

Barlak M., *Przywrócić blask humanizmowi sportu*, w: Z. Dziubiński (red.), *Chrześcijańska etyka sportu*, Warszawa 1993, s. 21-29.

Czechowski J., *Sport w perspektywie procesu wychowawczego*, „Przegląd pedagogiczny” (2015), nr 2, s. 161-178.

Dziubiński Z., *Sport i turystyka w Kościele rzymskokatolickim*, Warszawa 2015.

Dziubiński Z., *Sport w perspektywie św. Jana Pawła II i św. Jana Bosko*, Warszawa 2017.

¹⁷ J. Kochel, *Duchowa pedagogia sportu. Aksjologiczny wymiar zawodów i widowisk sportowych*, Kielce 2016, s. 201.

Graczyk M., *Udział sportu w kształtowaniu moralnych doskonałości człowieka*, w: M. Barlak, Z. Dziubiński (red.), *Kościół a sport*, Warszawa 1995, s. 74-93.

Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników i organizatorów XII Światowych Igrzysk Młodzieży Salezjańskiej w Warszawie 28 czerwca – 3 maja 2001 roku*, <http://www.sport.episkopat.pl/zadania/> (13.01.2018).

Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005.

Kochel J., *Duchowa pedagogia sportu. Aksjologiczny wymiar zawodów i widowisk sportowych*, Kielce 2016.

Krawczyk Z., *Sport i humanizm*, w: M. Brylak (red.), *Personalistyczna wizja sportu*, Warszawa 1994, s. 27-41.

Krawczyk Z., *Sport wyczynowy w zmieniającym się społeczeństwie*, w: Z. Dziubiński (red.), *Wiara a sport*, Warszawa 1999, s. 25-29.

Pater D., *Współczesna myśl katolicka o wartości sportu w życiu człowieka*, „Warszawskie Studia Teologiczne” (2012), nr 2, s. 213-220.

Paweł VI. *Evangelii nuntiandi*. Posynodalna adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym, Wrocław 2001.

Pleń E., *Sportowców duszpasterstwo*, w: R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski (red.), *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006 s. 812-814.

Podolski A., *Duchowy wymiar cierpienia sportowców wyczynowych*, Rzeszów 2012. s. 161-178.

Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań: 2002 s. 104-166.

Grzegorz Jakosz as the example of fair play in the life of a believing athlete.

The Polish Pope in his social teaching made kind of theological upgrading of sport, showing its religious and cultural value.

Therefore every person involved in the human activity (*activity of human behaviour*) should take for granted and accept the rules of fight and fair play, which are an important factor in the process of comprehensive human development. Nowadays there are a lot of witnesses of such behaviour at sport. One of them is a professional footballer and coach, Grzegorz Jakosz, who shares his insights in this topic. He himself, being the fair play promotor (*propegator*), draws attention to its indispensable aspect in the process of bringing up a young generation.